

ojca świętego stolicę. W przypadku biskupów pomocniczych, jak Pan zresztą słusznie mówi, jest to stolica tytularna. Często są to bowiem miejsca, miasta i tutaj to zaszły może czytelnik, których już nie ma. Które były kiedyś w starożytności i tam rozwijało się chrześcijaństwo, to były ważne centra kulturowe, komunikacyjne, społeczne czy ważne jeszcze z innych punktów widzenia, ale do dziś nie przetrwały. Właśnie jednym z takich miejsc jest Massita. Nie byłem tam osobiście, było to miasto w obecnej Algierii. W samej Algierii byłem, ale wtedy jeszcze nie byłem biskupem, więc nie wiedziałem, że tam będzie moja stolica i że można ją poszukać. Byłem w tych miejscach, które mi zaproponowano jako turystyczne. Algieria jest bardzo pięknym krajem i domyślałem się, że i to miejsce samo w sobie jest piękne. Daje mi ono wiele do myślenia. W mieście owym było kiedyś chrześcijaństwo, byli ludzie, którzy się modlili, byli tam biskupi. Aktualnie cóż pozostaje mi, samemu modlić, się nie tylko za to miejsce, ale i za ludzi którzy te miejsca zamieszkują, aby w ramach tajemnicy świętych obcowania, jakoś ogarniać tych, którzy żyją na miejscach, gdzie kiedyś kwitło i rozwijało się chrześcijaństwo.

Znalezione...

- /pytanie internauty/ Mimo podejmowanych prób (modlitwa w ciszy, medytacja), nie czuję odpowiedzi Boga. Nie potrafię również odnaleźć odpowiedzi na stawiane pytania w wydarzeniach życia. Co powinienem w takiej sytuacji robić?

- /siostra Małgorzata Lekan OP/ Opisany stan można wyjaśnić na trzy sposoby. Po pierwsze, może to jest okres, w którym Bóg przeprowadza cię przez drogę, na której masz nauczyć się Mu ufać i pamiętać, że droga, którą do tej pory przeszliście, była wystarczająco pewna, wystarczająco bogata w Słowo Boga, by wystarczyć na kolejnym etapie. Druga możliwość dotyczy sytuacji, w której to my nie jesteśmy otwarci na Bożą odpowiedź. Może tutaj chodzić o to, że Bóg naprawdę mówi, cały czas próbuje komunikować się ze mną, cały czas dociera do mnie - czy to przez Słowo, czy przez wydarzenia życia, czy przez ludzi, którzy pojawiają się w moim życiu - ale to ja nie jestem otwarta na usłyszenie tego, co On chce do mnie powiedzieć. Dlaczego? Bo szukam odpowiedzi na jakieś konkretne pytania, a Bóg nie chce tej odpowiedzi udzielić wprost. Robi to albo "naokoło", albo inne sprawy według Niego są ważniejsze i chce, żebym je usłyszała. Trzecia możliwość polega na tym, że Bóg nam ufa i jest zupełnie spokojny o decyzje, które podejmujemy. Przez swoje milczenie chce zaprosić nas do tego, żebyśmy zechcieli podjąć kolejny krok. I być może weryfikacja Jego woli, Jego słowa dla nas, nastąpi właśnie wtedy, gdy podejmiemy ten krok do przodu /deon.pl/



SANCTUS



Dodatek na Wielki Post 2024 r. cz. 2

Wywiad z biskupem Andrzejem Kaletą biskupem diecezji kieleckiej

- /KK/ Tydzień temu ksiądz biskup skończył swoją odpowiedź takim pięknym zdaniem, że dążyć do świętości można zawsze i wszędzie i tak nasuwa mi się pytanie, czy ksiądz biskup chce być świętym? A jeśli tak to, co ksiądz biskup robi, aby zbliżyć się do świętości?

- /bp Andrzej Kaleta/ Świętość jest pewnym chrześcijańskim obowiązkiem, bo Pan Bóg mówi, świętymi bądźcie tak jak i ja jestem święty. Czyli jest to pewien chrześcijański obowiązek dążenie do świętości i to nie tylko obowiązek samego biskupa, księdza, siostry zakonnej, ale każdego ochrzczonego, każdego chrześcijanina, bo **przecież nasze życie powinno polegać na zmierzaniu do świętości**. Świętość bowiem jest jakby bramą, przez którą wchodzimy do nieba. Bramą przez którą wchodzimy na spotkanie z samym Panem Bogiem. Pytanie ciekawe, bo co to znaczy być świętym? W jaki sposób ja, jak i każdy wierny mamy dążyć do świętości? Myślę, że to dążenie do świętości polega na tym, aby każdego dnia wstawać i na nowo chcieć iść za Chrystusem i już w samym tym zawiera się chrześcijańskie dążenie do świętości. Świętość polega na tym, żeby każdego dnia na nowo, czyli nie tylko, wtedy gdy jest mi dobrze, kiedy np. kwestia modlitwa mi się dobrze układa, ale również i wtedy gdy są dni trudne, kiedy przychodzi choroba, kiedy przychodzi podejmować trudne decyzje, to jest właśnie przestrzeń realizowania się świętości, to jest przestrzeń na oddawanie tego wszystkiego Panu Bogu, ale i jakby podążanie za tym oddaniem za Panem Bogiem. Żeby mu zaufać i by iść za nim, ale i razem z innymi ludźmi. Bo cóż to znaczy zmierzać do świętości? Nie można się uświęcać samotnie, nikt nie jest samotną wyspą, zawsze jesteśmy włączeni w jakiś system naczyń połączonych i dopiero kiedy robimy to razem, to się realizujemy jako chrześcijanie i realizujemy się - wielkie słowo - jako potencjalni święci. Jako Ci, którzy do świętości naprawdę dążą. Jeżeli ja robię to sam czy chce robić to sam, to wtedy jestem egoistą, bo ta miłość jest skierowana tylko do mnie i to jest miłość okaleczona. A jeżeli chce to robić z innymi spotykać się z nimi w różnych sytuacjach nie tylko w kościele czy na modlitwie, ale wtedy kiedy jestem na wycieczce, czy kiedy jestem razem z kimś, kiedy pracuję z drugą osobą czy rozwiązuje jakiś trudny problem, to jest właśnie dążenie do świętości - tak mi się wydaje.

- /KK/ Massita w obecnej Algierii jest stolicą tytularną księdza biskupa. Stąd mam prośbę, o nakreślenie czym jest dla biskupa stolica tytularna oraz czy ksiądz biskup był na jej miejscu na żywo? Czy czymś księdza biskupa inspirowała Massita?

- /bp Andrzej Kaleta/ Każdy biskup, który zostaje zamianowany i wyświęcony, otrzymuje od

ojca świętego stolicę. W przypadku biskupów pomocniczych, jak Pan zresztą słusznie mówi, jest to stolica tytularna. Często są to bowiem miejsca, miasta i tutaj to zadziwi może czytelników, których już nie ma. Które były kiedyś w starożytności i tam rozwijało się chrześcijaństwo, to były ważne centra kulturowe, komunikacyjne, społeczne czy ważne jeszcze z innych punktów widzenia, ale do dziś nie przetrwały. Właśnie jednym z takich miejsc jest Massita. Nie byłem tam osobiście, było to miasto w obecnej Algierii. W samej Algierii byłem, ale wtedy jeszcze nie byłem biskupem, więc nie wiedziałem, że tam będzie moja stolica i że można ją poszukać. Byłem w tych miejscach, które mi zaproponowano jako turystyczne. Algieria jest bardzo pięknym krajem i domyślałem się, że i to miejsce samo w sobie jest piękne. Daje mi ono wiele do myślenia. W mieście owym było kiedyś chrześcijaństwo, byli ludzie, którzy się modlili, byli tam biskupi. Aktualnie cóż pozostaje mi, samemu modlić, się nie tylko za to miejsce, ale i za ludzi którzy te miejsca zamieszkują, aby w ramach tajemnicy świętych obcowania, jakoś ogarniać tych, którzy żyją na miejscach, gdzie kiedyś kwitło i rozwijało się chrześcijaństwo.

Znalezione...

- /pytanie internauty/ Mimo podejmowanych prób (modlitwa w ciszy, medytacja), nie czuję odpowiedzi Boga. Nie potrafię również odnaleźć odpowiedzi na stawiane pytania w wydarzeniach życia. Co powinienem w takiej sytuacji robić?

- /siostra Małgorzata Lekan OP/ Opisany stan można wyjaśnić na trzy sposoby. Po pierwsze, może to jest okres, w którym Bóg przeprowadza cię przez drogę, na której masz nauczyć się Mu ufać i pamiętać, że droga, którą do tej pory przeszliście, była wystarczająco pewna, wystarczająco bogata w Słowo Boga, by wystarczyć na kolejnym etapie. Druga możliwość dotyczy sytuacji, w której to my nie jesteśmy otwarci na Bożą odpowiedź. Może tutaj chodzić o to, że Bóg naprawdę mówi, cały czas próbuje komunikować się ze mną, cały czas dociera do mnie - czy to przez Słowo, czy przez wydarzenia życia, czy przez ludzi, którzy pojawiają się w moim życiu - ale to ja nie jestem otwarta na usłyszenie tego, co On chce do mnie powiedzieć. Dlaczego? Bo szukam odpowiedzi na jakieś konkretne pytania, a Bóg nie chce tej odpowiedzi udzielić wprost. Robi to albo "naokoło", albo inne sprawy według Niego są ważniejsze i chce, żebym je usłyszała. Trzecia możliwość polega na tym, że Bóg nam ufa i jest zupełnie spokojny o decyzje, które podejmujemy. Przez swoje milczenie chce zaprosić nas do tego, żebyśmy zechcieli podjąć kolejny krok. I być może weryfikacja Jego woli, Jego słowa dla nas, nastąpi właśnie wtedy, gdy podejmiemy ten krok do przodu /deon.pl/



SANCTUS



Dodatek na Wielki Post 2024 r. cz. 2

Wywiad z biskupem Andrzejem Kaletą biskupem diecezji kieleckiej

- /KK/ Tydzień temu ksiądz biskup skończył swoją odpowiedź takim pięknym zdaniem, że dążyć do świętości można zawsze i wszędzie i tak nasuwa mi się pytanie, czy ksiądz biskup chce być świętym? A jeśli tak to, co ksiądz biskup robi, aby zbliżyć się do świętości?

- /bp Andrzej Kaleta/ Świętość jest pewnym chrześcijańskim obowiązkiem, bo Pan Bóg mówi, świętymi bądźcie tak jak i ja jestem święty. Czyli jest to pewien chrześcijański obowiązek dążenie do świętości i to nie tylko obowiązek samego biskupa, księdza, siostry zakonnej, ale każdego ochrzczonego, każdego chrześcijanina, bo **przecież nasze życie powinno polegać na zmierzaniu do świętości**. Świętość bowiem jest jakby bramą, przez którą wchodzimy do nieba. Bramą przez którą wchodzimy na spotkanie z samym Panem Bogiem. Pytanie ciekawe, bo co to znaczy być świętym? W jaki sposób ja, jak i każdy wierny mamy dążyć do świętości? Myślę, że to dążenie do świętości polega na tym, aby każdego dnia wstawać i na nowo chcieć iść za Chrystusem i już w samym tym zawiera się chrześcijańskie dążenie do świętości. Świętość polega na tym, żeby każdego dnia na nowo, czyli nie tylko, wtedy gdy jest mi dobrze, kiedy np. kwestia modlitwa mi się dobrze układa, ale również i wtedy gdy są dni trudne, kiedy przychodzi choroba, kiedy przychodzi podejmować trudne decyzje, to jest właśnie przestrzeń realizowania się świętości, to jest przestrzeń na oddawanie tego wszystkiego Panu Bogu, ale i jakby podążanie za tym oddaniem za Panem Bogiem. Żeby mu zaufać i by iść za nim, ale i razem z innymi ludźmi. Bo cóż to znaczy zmierzać do świętości? Nie można się uświęcać samotnie, nikt nie jest samotną wyspą, zawsze jesteśmy włączeni w jakiś system naczyń połączonych i dopiero kiedy robimy to razem, to się realizujemy jako chrześcijanie i realizujemy się - wielkie słowo - jako potencjalni święci. Jako Ci, którzy do świętości naprawdę dążą. Jeżeli ja robię to sam czy chce robić to sam, to wtedy jestem egoistą, bo ta miłość jest skierowana tylko do mnie i to jest miłość okaleczona. A jeżeli chce to robić z innymi spotykać się z nimi w różnych sytuacjach nie tylko w kościele czy na modlitwie, ale wtedy kiedy jestem na wycieczce, czy kiedy jestem razem z kimś, kiedy pracuję z drugą osobą czy rozwiązuje jakiś trudny problem, to jest właśnie dążenie do świętości - tak mi się wydaje.

- /KK/ Massita w obecnej Algierii jest stolicą tytularną księdza biskupa. Stąd mam prośbę, o nakreślenie czym jest dla biskupa stolica tytularna oraz czy ksiądz biskup był na jej miejscu na żywo? Czy czymś księdza biskupa inspirowuje Massita?

- /bp Andrzej Kaleta/ Każdy biskup, który zostaje zamianowany i wyświęcony, otrzymuje od